

**Recenzja rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku
artystycznego Pana dr Rafała Górczyńskiego
w związku z przewodem na stopień doktora
habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie
artystycznej - sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki
przeprowadzanym przez
Wydział Rzeźby Uniwersytetu Artystycznego
w Poznaniu.**

Informacje podstawowe o kandydacie.

Rafał Górczyński w latach 2000 -2005 studiował na Wydziale Wnętrz i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Dodatkowo w roku 2004 kształcił się jako stypendysta w Fachhochschule w Hanowerze. W 2005 roku uzyskał tytuł magistra sztuki w zakresie: Projektowania Wnętrz (specjalizacja wystawiennictwo) na wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa oraz Rzeźby na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych. W tym samym roku został zatrudniony na stanowisku laboranta w IX Pracowni Działań Przestrzennych na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W 2009 r. otrzymał stanowisko asystenta u prof. Sławomira Brzoski w IX Pracowni Działań Przestrzennych zaś od 2011 r. pracuje na stanowisku adiunkta w tej samej pracowni. W tym samym czasie zaczął prowadzić Galerię Rotunda. W 2011 roku uzyskał tytuł doktora w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Od czasu ukończenia studiów realizuje projekty wystawiennicze zarówno w galeriach jak i muzeach.

Dorobek artystyczny.

Rafał Grószczyński w latach 2012 -2016 był autorem 4 wystaw indywidualnych zaś w latach 2011 – 2019 uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych zarówno w Polsce jak i w Niemczech, Tajlandii, Francji, Szwajcarii, Ukrainie, Chinach i na Litwie. Ten bardzo bogaty dorobek jest wyrazem jego ogromnego zaangażowania i zarazem możliwości kreatywnych.

Autor w 2012 roku w Galerii AT zrealizował wystawę indywidualną pt. "TANATO". Szczególnie interesującym tutaj wątkiem był nieregularny krąg ustawiony ze spalonych pni drzew, które sięgały od podłogi do sufitu. Ten zgoła dramatyczny widok nabrał dodatkowych znaczeń właśnie obecnie, kiedy to obserwowaliśmy ogromne, przerażające pożary lasów w Australii. I choć praca została wykonana w 2012 roku, to jej ekologiczny wymiar wybrzmiał w aktualnym czasie dając świadectwo „barbarzyńskiej” cywilizacji człowieka i proekologicznej funkcji sztuki.

Wystawa pt. „Ikebana” z 2015r. powstała w Galerii Coopyraight projectraum w Berlinie. Zrealizowana została wspólnie z Katarzyną Górczyńską. Składała się z wielu instalacyjnych elementów i była przejawem najogólniej rzecz biorąc sztuki ekologicznej, sztuki związanej z naturą i z użyciem naturalnych materiałów. Na jednej z poprzecznych ścian galerii powstał przestrzenny okrąg z zielonych jeszcze liści dębowych, po jej drugiej stronie znalazł się okrąg takiego samego

formatu ale zbudowany z suchych gałązek, jakby korzeni nie dających już szansy na „życie”. Przed tą instalacją stało metalowe wiadro z wodą. W tym wypadku intuicyjnie wydaje się, iż jest to wskazówka na przyszłość: wody również kiedyś zabraknie!

W 2015 roku artysta zrealizował w Galerii AT w Poznaniu rozbudowaną wystawę pt. „Błąd”. Była to „Instalacja wieloelementowa, czyli galeria wypełniona różnorodnymi obiektami tworzącymi mikroświaty. Być może reakcja na świat dzisiaj” - pisze artysta. Generalną intencją autora było spreparowanie i ukazanie przeróżnych defektów w świecie techniki, kultury czy muzyki i zderzenie tych elementów ze światem natury. Odkryło się to w sposób niezwykle przewrotny gdyż świat natury na tej wystawie był reprezentowany przez czterolistną koniczynkę, która została genetycznie spreparowana. Całość wystawy jest bardzo dobrze opisana przez autora w autoreferacie i zapewne jeszcze do niego sięgnę.

Chciałbym również przytoczyć kilka przykładów odnośnie wybranych realizacji z bogatego dorobku związanego z wystawami zbiorowymi autora. Przyznam szczerze, że w tym wypadku brakuje mi kilku autorskich opisów, które pozwoliłyby prawdziwiej odnaleźć ich sens. Generalnie rzecz biorąc Rafał Górczyński stosuje w swojej twórczości wszelkie dostępne środki od mediów cyfrowych, mediów mechanicznych i świetlnych po dźwięk, który w kilku realizacjach miał istotowe znaczenie, i zestawia je z elementami wyselekcjonowanymi z natury. W ten wielowątkowy „miks” próbuje jeszcze dodatkowo wplątać elementy kultury wielkomiejskiej np. neony albo kostki domina. Za przykłady niech posłużą w tym wypadku następujące realizacje: „Gry nielogiczne”, 2016 Galeria UP, Berlin – wystawa indywidualna i wystawy zbiorowe: „Waterfalls, 2012 Galeria Słodownia +1, Stary Browar, Poznań, „Sen - nieustająca próba przebudzenia”, 2013 Galeria Tabakfabrik, Vierraden, Niemcy, „Letalność”, 2013 Galeria Miejska Arsenał, Poznań, Właśnie na tej ostatniej realizacji chciałbym się skupić ponieważ w autoreferacie jest jej poświęcony dość spory tekst. Instalacja składała się z dwóch zasadniczych elementów: z łuku gotowego do strzału i oddalonego od niego o 6 metrów ptasiego piórka. Oba te elementy unieruchamiają stalowe imadła zaś realizacja w przestrzeni galerii tak została zamontowana, że publiczność musi przechodzić przez linię strzału. Tak autor pisze o tej instalacji: „Łuk – wytwór człowieka służący do zabijania, wykonany z naturalnych materiałów wyposażony został w część żywego organizmu, jakim jest ptasie pióro. Przewrotność losu: skrzydła, które dają wolność, stają się tutaj narzędziem służącym do precyzyjnego zabijania. Wspomniana wcześniej rozpiętość pomiędzy dwoma elementami staje się najważniejszym punktem instalacji, ponieważ wejście odbiorcy w przestrzeń, powołuje odczucie lęku człowieka przed tym, co człowiek stworzył. Świadczy o tym konsekwencja następstw uruchomienia procesów prowadzących nieuchronnie do samozagłady.” Dodatkowo w tym wypadku mam jeszcze skojarzenia z performensem wykonanym przez Ulaję i Marinę Abramowicz w 1980 roku. Ulaj trzymał cięciwę ze strzałą skierowaną w kierunku Mariny zaś ona napinała łuk. Odległość między nimi wynosiła kilkadziesiąt centymetrów. Stali w takiej pozycji dość długo i w każdej chwili sytuacja mogła się wymknąć spod kontroli. Na szczęście wszyscy wyszli z tego bez szwanku. Natomiast porównując te dwa przykłady można powiedzieć, iż u Rafała Górczyńskiego maszyny przejęły władztwo nad ludźmi i symbolicznie mogą zdecydować za nas kiedy łuk odpali!

Autoreferat.

W ramach autoreferatu Rafał Górczyński dość szczegółowo opisuje swoje wystawy i realizacje, zastanawiając się jednocześnie nad ich głębszym zakorzeniem. Poszukuje przy tym filozoficznych, artystycznych i kulturowych kontekstów. Tak pisze o swoich generalnych zamierzeniach artystycznych: „Nigdy nie wyznaczałem granic pomiędzy rzeźbą, grafiką, scenografią, tańcem, muzyką, czy sztuką performance. Wychodziłem z założenia, że instalacja artystyczna jako dziedzina należąca do zagadnień sztuki współczesnej, charakteryzuje się nieograniczoną pojemnością. Dzisiaj nawet trudno autorytatywnie stwierdzić, czym instalacja artystyczna w istocie jest.” Następnie szuka wątków historycznych, które miały wpływ na jego

twórczość oraz próbuje dookreślić mechanizmy tworzenia własnych prac. Omawia poszczególne realizacje rozpoczynając sprawozdanie od 2005 roku i pracy pt. „Sala 28” nawiązuje również do różnorodnych tekstów, które pomagały mu zrozumieć postrzeganie przestrzeni: Edwarda T. Hala czy Yi-Fu Tuana. W podrozdziale „Obiekt – natura (negocjacje z przestrzenią)” przywołuje klasyczną dla siebie wystawę „TANATO” zrealizowaną w Galerii AT w 2012 roku i na jej podstawie poszukuje refleksji o poszerzonej naturze. Tak o tym pisze: „W tej pracy odwołałem się do pojęcia tanatofobii, ściśle związanego z głęboką refleksją człowieka dotyczącą życia i śmierci. Prowokując lęk tanatyczny zachodzący w ludzkiej głowie nawiązałem do zjawisk zachodzących w przyrodzie w taki sposób, aby instalacja stała się swoistą „terapią myślenia”.

Następnie autor omawia kolejny cykl prac określanych przez niego jako „Gry nielogiczne” i opisuje kolejne prace i realizacje. W tam też momencie zaczyna zadawać fundamentalne pytania: „Czy człowiek wciąż pamięta, że jest częścią natury?

Czy pomimo powszechnej globalizacji i wszechobecnego szumu informacyjnego posługujemy się wciąż tymi samymi mechanizmami, które określa rytm natury?

Przypuszczam że odpowiedź na te pytania nie jest jednoznaczna, ale dzięki możliwości wypowiedzi artystycznej znacznie łatwiej można zrozumieć pierwotność naszych nawyków.” Fragment kolejny autoreferatu dotyczy „Genu letalnego” i wystawy w Galerii Arsenał z 2013 roku, którą to omówiłem już wcześniej w części dotyczącej dorobku artystycznego.

Tutaj następuje chyba najbardziej rozbudowany fragment autoreferatu i dotyczy wystawy „Błąd” w galerii AT w Poznaniu z 2015 roku. Przedstawię tutaj fragment tekstu towarzyszący wystawie:

„Błąd - wieloelementowa instalacja, przedstawiająca prawidłowe porażki.

Słowo błąd, w obiegu powszechnym oznacza niezgodne lub niewłaściwe działanie powszechnie ustalonymi zasadami, co doprowadza do złych skutków.

Co decyduje o błędzie?

Czy człowiek określając normy i zasady?

A co z „błędem“ w naturze?

Obecnie szukamy doskonałości.

Mamy czas tzw. kultury zerowego błędu, bez wad, której trudno jest zaakceptować odchylenia od normy. Człowiek stworzył cały szereg błędów, które w naszej hierarchii mają zadanie porządkować codzienność.

Czy jednak doskonałość to brak wad, czy raczej błąd może przyczynić się do doskonałości.”

Tu następuje bardzo szczegółowy opis wystawy i ostateczna konkluzja:

„Wybrane obiekty reprezentujące błąd nie błąd, są świadectwem że to my sami sobie ustalamy hierarchię niedoskonałości.”

Ostatni podrozdział autoreferatu „Instalacja docelowa” dotyczy zaś scenografii wystaw i tak autor definiuje swoje generalne idee w tym obszarze: „Wychodzę z założenia, że nieustające doświadczenie prowokuje mnie do rozwoju, a największym wyzwaniem jest nieuleganie iluzji klasyfikacji. Stąd nazwa instalacja docelowa, której znaczenie nie stawia żadnych granic, bardziej działania, które się pod tą nazwą kryją. Praktyczne doświadczenie przestrzeni, oraz obiektu odkryłem poprzez liczne realizacje scenografii wystaw. Jest to niewątpliwie ważna część mojej twórczości artystycznej, dzięki której poprzez bezpośredni dotyk przestrzeni, miejsca, widzę coraz więcej.” W dalszej części Rafał Górczyński opisuje trzy autorskie realizacje: wystawa zrealizowana dla Muzeum Narodowego w Poznaniu w 2015 roku pt. „Nocny Poznań w blasku neonów”, „A-Geometria. Hans Arp i Polska“ oraz „Imaging Poland” wystawa plakatów w HongKongu.

Generalnie uważam, że autoreferat jest rzeczowym, merytorycznym tekstem spełniającym formalne wymagania w tego rodzaju przewodzie habilitacyjnym. Oprócz rzeczowych informacji na temat poszczególnych wystaw obiektów i realizacji autor stara się, z pewnego dystansu, interpretować własną twórczość sytuując ją w polu sztuki współczesnej. Ta pogłębiona refleksja nadaje temu tekstowi a zarazem jego twórczości głębszego sensu. Staje się źródłem wiedzy dotyczącej jego twórczości, co nie jest bez znaczenia w sensie generalnym ale również może pełnić

rolę użytkową chociażby przy pisaniu recenzji.

Dzieło habilitacyjne.

Jako dzieło habilitacyjne autor wskazał obiekt pt. „Naświetlacz”. Praca po raz pierwszy została pokazana na wystawie zbiorowej „Praktiker” w 2017 roku w Galerii Scena Duża UAP w Poznaniu zaś po raz drugi na wystawie zbiorowej „Synteza Sztuk” w 2018 roku w Galerii Miejskiej BWA w Bydgoszczy. Świetlny obiekt, w postaci kuli o średnicy 1 metra, składa się z 76 żarówek, które to włączone jednocześnie tworzą spektrum widma światła dziennego 5500K zaś sumując ich moc otrzymamy 380.000 lumenów. Jest to więc potężne źródło światła, które oświetla kilkadziesiąt metrów przestrzeni dookoła. Sama konstrukcja ilość żarówek czy wymiary są tutaj jakby nieistotne. W momencie kiedy obiekt świeci nie da się rozszyfrować jak jest zbudowany. Można jedynie domniemywać. Ponieważ sens tego obiektu zawarty jest w świetle jako takim, to tak go należy odczytywać: JAKO ŚWIATŁO! W takim rozumieniu możemy mu nadać filozoficzną treść związaną z iluminacją i transcendencją. Pojęcia te zyskałyby wówczas bardzo współczesną formułę, taką iż, używając nowoczesnych narzędzi możemy owe pojęcia fizycznie ZBUDOWAĆ czy zaprojektować i zrealizować w formie realnej. Stają się one wówczas nie tylko wymiarem pojęciowym ale stanowią wartość FIZYCZNĄ. Światło staje się w tym wypadku „materią”, choć ciągle pozostaje światłem.

„Naświetlacz” możemy również odnieść do szeregu przykładów z zakresu historii sztuki od Tintoretta, przez Rembrandta do realizacji związanych ze sztuką współczesną. Pierwszym skojarzeniem byłby tu Anisich Kapoor, który na Biennale Weneckim w 2011 roku zrealizował w Bazylice San Giorgio Maggiore instalację pt. „Wniebowstąpienie”. Użył w niej kilkuset wiatraków, które unosiły od podłogi pod kopułę smugę światła (para wodna). Niematerialność stała się obiektem. Słup dymu, słup światła, na pustyni, to co kiedyś było mitem i nigdy nie było widziane zostało fizycznie zobrazowane. Kolejny kontekst tworzy Oljafur Eljasson, który w Tate Modern w Londynie w hali turbin zbudował ogromne sztuczne słońce, zresztą już po raz drugi, na wystawie retrospektywnej 2019/20. W tym wypadku również artysta użył technicznych środków aby zbudować wrażenie naturalnego słońca, które z jakichś powodów pojawiło się w zamkniętej przestrzeni jako wartość niemalże dotykalna. Setki osób siedziało lub leżało na posadzce hali turbin i godzinami wpatrywało się w słońce właśnie.

Na zakończenie przytoczę kilka uwag Rafała Górczyńskiego odnoszących się bezpośrednio do omawianej realizacji. „Unieważnienie materii to droga do ujawnienia przestrzeni lub uruchomienia poczucia przestrzenności. Jednak aby jej posmakować nie możemy wyrzec się świata rzeczy materialnych. (...) Poza transcendentnym traktowaniem świetlistości, ważna dla mnie stała się interaktywność obiektu nastawiona przede wszystkim na odbiorcę. Również skala oddziaływania obejmująca przestrzeń ulicy, bulwaru. Łuna światła górująca nad ludźmi miała charakter terapeutyczny. Taki zakres spektrum światła używany jest do leczenia depresji oraz wszelkich dolegliwości związanych z jego brakiem. To wyzwolenie światła dokonujące się podczas wystawy, miało sens dosłowny, ale również element emocjonalny.”

W moim przekonaniu realizacja Rafała Górczyńskiego pt. „Naświetlacz” spełnia wszelkie wymogi formalne jak i merytoryczne aby rozpatrywać ją jako dzieło habilitacyjne.

Dorobek dydaktyczny, organizacyjny, popularyzatorski.

Od 2011 roku dr Rafał Górczyński jest adiunktem na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych w 9 Pracowni Działań Przestrzennych prowadzanej przez prof. Sławomira Brzoskę. Prowadzi zajęcia na studiach I Stopnia i Studiach Uzupełniających również w języku angielskim. Od 2017 roku jest wykładowcą fakultatywnego przedmiotu „Wystawiennictwo rzeźby. Rzeźba w odmiennych kontekstach przestrzennych”.

Rafał Górczyński od 2012 roku jest organizatorem i merytorycznym opiekunem plenerów w Krasnogrudzie, Skokach i Orońsku. Był opiekunem kilku wystaw studenckich z ramienia

Samorządu Studenckiego. Artysta aktywnie uczestniczy w działaniach promocyjnych nie tylko w ramach Pracowni Działań Przestrzennych ale i całego Uniwersytetu Artystycznego zarówno w Polsce oraz za granicą w Niemczech, Bukareszcie i Hong Kongu.

Od 2010 roku prowadzi szereg projektów badawczych, część z nich wspólnie z prof. Sławomirem Brzoską.

Imponująco wręcz wygląda jego działalność kuratorska. W latach 2011 – 2019 zrealizował kilkadziesiąt różnorodnych wystaw. Większość z nich funkcjonowała w ramach działalności Galerii Rotunda w Poznaniu ale również w innych miejscach.

Rafał Górczyński był recenzentem kilkudziesięciu dyplomowych prac teoretycznych i praktycznych. Jego studenci uczestniczyli w kilkunastu konkursach, zdobyli szereg nagród i stypendiów.

Odnosząc się do dokumentacji dotyczącej prac studentów, mogę stwierdzić, że efekty pracy dr Rafała Górczyńskiego są wyjątkowe! Szczególnie ciekawym zjawiskiem jest różnorodność form wyrazu, interdyscyplinarność oraz profesjonalizm. Gdyby nie formalne opisy, iż są to artystyczne dyplomy, traktowałbym te arte fakty jako artystyczne formy ze świata sztuki. W większości realizacje odnoszą się do przestrzennych instalacji, wystąpień performatywnych czy wideo performance, obiektów przestrzennych i fotografii. Ta różnorodność form wypowiedzi jest niezwykle atutem Pracowni Działań Przestrzennych, która niewątpliwie jest kontynuatorką najlepszych tradycji ASP w Poznaniu. Dorobek w zakresie dydaktyki świadczy o wyjątkowych kompetencjach pedagogicznych. Umiejętności i zaangażowanie w sam proces dydaktyczny przynosi określone efekty, które są namacalne.

Umiejętności organizacyjne, kompetencja, wiedza i kreatywne podejście do przeróżnych form popularyzatorskich, wystawowych itd. stają się wyłącznie atutami Rafała Górczyńskiego.

Konkluzja.

Dr Rafał Górczyński przedstawił do oceny bogatą dokumentację fotograficzną i opisową, z której wyłania się obraz artysty niezwykle aktywnego, pełnego pasji i zaangażowania. Ogromnym jego atutem jest również działalność dydaktyczna, wystawiennicza, organizacyjna i naukowa.

Po wnikliwej ocenie materiałów przedstawionych przez habilitanta wyrażam opinię, iż osiągnięte efekty artystyczne, dydaktyczne i wystawiennicze są wyjątkowym wkładem w sztukę wizualną, dydaktykę oraz upowszechnianie kultury i sztuki.

Stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, organizacyjne i dydaktyczne spełniają wymagania art. 18 Ustawy z dn. 14.03.2003 roku (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytułach oraz stopniach naukowych i tytułach w zakresie sztuki.

**W związku z tym, z całym przekonaniem, wnioskuję o nadanie stopnia
dr habilitowanego dr Rafałowi Górczyńskiemu w dziedzinie sztuki
w dyscyplinie artystycznej - sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.**

Jan Gryka.
Jan Gryka